

337

B. ŁUGOWSKI



POWIATOWA  
WYSTAWA ROLNICZA  
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

844

BOLESŁAW LUGOWSKI

POWIATOWA  
WYSTAWA ROLNICZA  
w BIAŁEJ PODLASKIEJ

P. P. R.  
Kom. Pow. Biała Podlaska  
BIBLIOTEKA

Nr 1877	373	Exp. 1/2
	Pow. wyst. Roln.	

WYDAWCA:  
POWIATOWY KOMITET WYSTAWY ROLNICZEJ  
w BIAŁEJ PODLASKIEJ

RYSUNKI: J. BARCZYŃSKI  
ZDJĘCIA: M. REWUCKI



INFORMACJA

REGIONALIA

VI  
Lug.

57 844

631.1

VII 1

Miejska Biblioteka Publiczna  
Biała Podlaska



5 103733000004

Uczcie się w praktyce i teorii  
najlepszych metod uprawy —  
przyswajajcie sobie nowoczesną  
wiedzę rolniczą.

*B. Bierut*

## WSTĘP

Propagowanie zdobyczy nauki i przodujących wyników pracy z zakresu produkcji rolniczej, jak też systematyczne podnoszenie agrotechnicznych i zootechnicznych umiejętności spółdzielców, pracowników PGR-ów, Ośrodków Maszynowych i gospodarzy indywidualnych—jest zagadnieniem o wielkim znaczeniu dla Państwa, jest istotnym elementem kierowania rolnictwem i jednym z najważniejszych warunków podniesienia poziomu kultury rolnictwa, jego rozwoju i rozkwitu. Szczególne zaś znaczenia nabrały te sprawy w związku z ogromnymi zadaniami postawionymi przed naszym rolnictwem w Uchwałach II-go Zjazdu Partii i w programie Frontu Narodowego.

Wcielając w życie na codzień te zadania—przez swoją ofiarną pracę służba agrotechniczna powiatu białskiego wzbogaciła swe doświadczenia w zakresie prowadzenia socjalistycznych gospodarstw rolnych, dalszego rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej. Ponadto popularyzuje się na szeroką skalę i wprowadza do produkcji rolnej cenne odkrycia i nowe metody pracy kołchoźników radzieckich i pracowników naukowych. Toteż organizowanie wystaw rolniczych jest również jedną z ważnych metod upowszechnienia osiągnięć nauki i doświadczeń przodujących spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i gospodarstw indywidualnych.

Znaczenie wystawy rolniczej jest dlatego tak duże, że umożliwia ona stosowanie na wielką skalę różnych form propagandy rolniczej jednocześnie. Na wystawie obok pokazów wygłaszać będą pogadanki przez wystawowy radiowęzeł mistrzowie wysokich urodzajów, przodownicy w hodowli, agronomowie i zootechni-

cy; ponadto zwiedzający będą mogli zaopatrzyć się w różnego rodzaju broszury i ulotki z dziedziny produkcji rolnej ich interesujących

W broszurach tych znajdą szereg cennych wskazówek dotyczących uprawy roślin i hodowli. Propagując osiągnięcia przodujących rolników bialskich w sposób najdostępniejszy Powiatowa Wystawa w Białej Podlaskiej rozszerzy zakres praktycznych wiadomości spółdzielców, pracowników PGR, POM-ów i chłopów indywidualnych i dopomoże w ten sposób do szybszego wykonania zadań, jakie nakreślił Powiatowy Program Wyborczy Frontu Narodowego przed bialskim rolnictwem.

W walce o zaszczytny przywilej uczestniczenia w wystawie rolniczej wśród rolników naszego powiatu rozwinęło się na szeroką skalę współzawodnictwo. Rolnicy starali się uzyskać mierniki jakie były wymagane przy dopuszczeniu do uczestnictwa w wystawie. Wiele z tych mierników zostało nawet przekroczonych.

Broszura niniejsza ma na celu zapoznać ogół społeczeństwa z wystawcami i ich osiągnięciami. Przedstawiamy w niej mistrzów wysokich urodzai przodowników w hodowli, miczurinowców i tych wszystkich, którzy swoimi przykładami podnoszą poziom bialskiej wsi, którzy w codziennej pracy na roli wrowadzą ją w życie program Frontu Narodowego i podjęte przez naszą partię uchwały.



## Na drogach postępu w rolnictwie

W gospodarstwie rolnym najważniejszą sprawą jest właściwe wykorzystanie ziemi uprawnej. Na tym odcinku rolnicy bialscy zrobili duży postęp co najlepiej widać na tle struktury upraw. Mieliśmy szczególnie poważne zaniedbanie w stosunku t. zw. tradycyjnej gospodarki zbożowej. Natomiast ograniczano uprawę roślin okopowych i przemysłowych. W zakresie samych upraw zbożowych również istniało wśród bialskich rolników niesłuszne nastawienie jedynie na uprawę żyta, jako podstawowej uprawy. Te sposoby gospodarowania nie pokrywały się z możliwościami, strukturą glebową, i warunkami klimatycznymi.

Około 18 proc. ziemi ornej to grunty nadające się pod uprawę pszenicy i buraka cukrowego. W okresie lat 1949–1954 nastąpiło stopniowe zmniejszenie obszaru upraw zbożowych na korzyść przemysłowych i pastewnych. Natomiast powierzchnia uprawy pszenicy wzrosła w roku 1951 do 3.061 ha, a w r. 1955 uprawa pszenicy obejmuje 4.210 ha.

Szczególnie to widać na lepszych glebowo rejonach: Bohukały, Kościeniewicze i Kobylany. Pomimo to, ciągle jeszcze za mało chłopów bialscy sięgają pszenicy, jęczmienia i roślin przemysłowych.

Uprawa roślin przemysłowych w gospodarstwach chłopskich rozpoczęła się dopiero w okresie ostatnich trzech lat. Obszar upraw roślin przemysłowych zajmuje obecnie do 5 proc. ogólnej



*Agronom POM Klonownica i udziała fachowego instruktora przy uprawie buraka cukrowego członkom spółdzielni w Komarnie*

powierzchni ziemi ornej. W r. 1954 zajmowały one już 1.550 ha. W grupie roślin przemysłowych stanowią największą pozycję ziemniaki przemysłowe, buraki cukrowe, rzepak jary i cykorii. Dzięki korzystnym warunkom kontraktacji, uprawa roślin przemysłowych zyskała wielu zwolenników wśród pracujących chłopów powiatu bialskiego. Jeżeli w r. 1950 liczba plantatorów wynosiła 2000, to w roku 1954 zwiększyła się ona do 10.891.

Wśród upraw przemysłowych ogromną rolę odgrywa również tytoń i konopie. Do r. 1939 uprawa tytoniu w powiecie bialskim była prawie nieznaną. Obecnie uprawiamy około 50 ha tytoniu. Uprawa tytoniu skupia się przeważnie w rejonach: Leśna



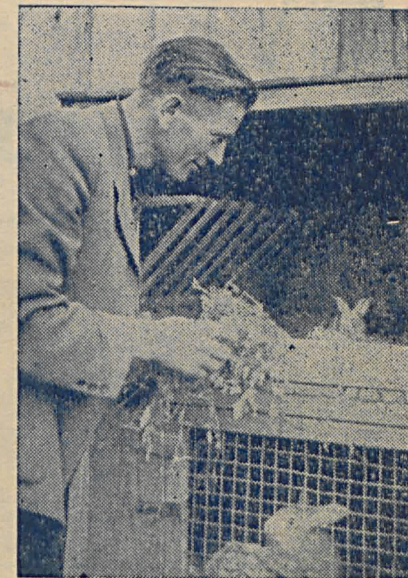
*Jan Potiopa przodujący hodowca jedwabnika z Sitnika*

Podlaska, Hołowczyce i Konstantynów. Wysoka opłacalność tytoniu spowodowała, że pozyskuje on coraz szersze rzesze plantatorów. W uprawie uzyskują oni poważne wyniki sięgające nawet 12 i więcej kwintali z hektara.

Z roku na rok wzrasta też obszar upraw włóknistych i oleistych. Surowce te zapewniają wsi zaopatrzenie w niezbędne artykuły przemysłowe. Przekonawszy się o dobrych warunkach kontraktacji i wysokiej opłacalności upraw włóknistych i oleistych

wiele spółdzielni produkcyjnych i chłopów bialskich rozszerzyło ich powierzchnię.

W tegorocznej wystawie rolniczej weźmie udział spółdzielnia produkcyjna Rozbitówka, która w ubiegłym roku za wysokie osiągnięcia w uprawie lnu nagrodzona została aparatem radiowym typu „Mazur“. Również swoje eksponaty z dziedziny uprawy konopi wystawi na tegorocznej wystawie rolniczej w pawilonie Łukowskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych — spółdzielnia produkcyjna ze Styrzyńca.



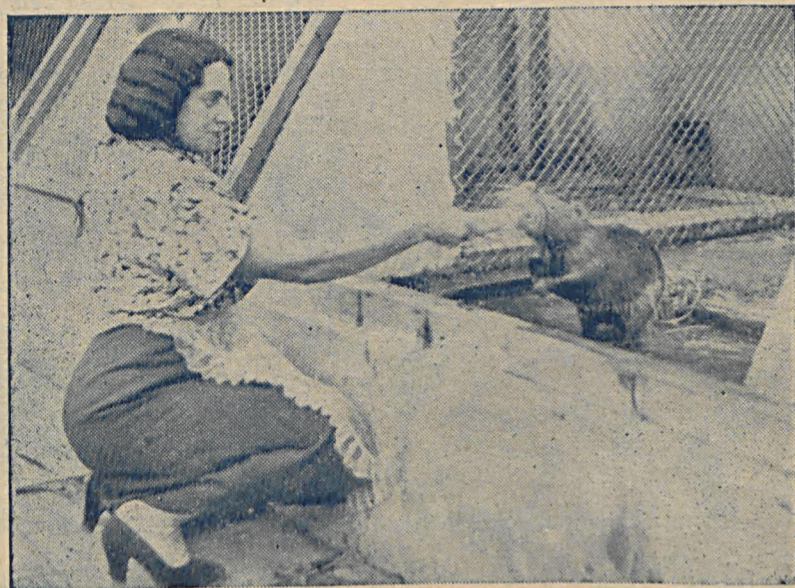
*Edward Łomnicki  
hodowca królików rasy belgijskiej*



*Przodujący plantator i hodowca z Rakowisk*



*Koło ZMP przy ZEOC-u zgłosiło swój udział w pielęgnacji morwy*



*Gospodyni domowa Helena Prokopczuk z Białej Podl. hodowczyni nutrii*

Wśród doświadczonych lniarzy na pierwsze miejsce w uzyskaniu najwyższych plonów wysunęli się: plantator **Władysław Lipiński z Rakowisk**, który w 50-cio arowej plantacji uzyskał ponad 40 q słomy lnianej wysokiej jakości. Pięknymi osiągnięciami poszczycić się może plantatorka Jadwiga Zaręba z os. Piszczac, która z 10-cio arowej plantacji uzyskała 4 q i 20 kg słomy lnianej I-szej klasy.

Dzięki stosowaniu najnowszych zabiegów agrrotechnicznych, pełnemu nawożeniu oraz starannej pielęgnacji, rekordowy wynik w uprawie lnu uzyskał **Marcin Sakowicz z Piszczaca**, osiągając 7 q słomy lnianej wysokiej jakości z 10-cio arowej plantacji.

Natomiast o takich wynikach jakie posiada plantator konopi **Bronisław Pinkowski z Łukowców** czytamy poraz pierwszy i z radością dowiadujemy się, że ten mistrz wysokiego urodzaju konopi w roku 1954 z plantacji 10-cio arowej uzyskał 14 q 37 kg słomy konopnej I-szej i II-jej klasy.

W pawilonie Łukowskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych będziemy mieli możliwość obejrzeć piękne plony roślin włóknistych, rozwój jedwabnika morwowego oraz wiele innych ciekawych eksponatów, które zaprezentują doświadczeni plantatorzy lnu i konopi; chłopi indywidualni i spółdzielnie produkcyjne.

Obok osiągnięć z dziedziny produkcji roślinnej uzyskaliśmy poważne rezultaty również w rozwoju produkcji zwierzęcej. Pogłowie zwierząt gospodarskich w powiecie bialskim zostało zniszczone przez okupanta i działania wojenne prawie 2/3. Mimo to w roku 1952 pogłowie zwierząt doprowadziliśmy do stanu: 31.976 szt. bydła, 52.443 szt. trzody chlewnej, 40.247 owiec. W roku 1955

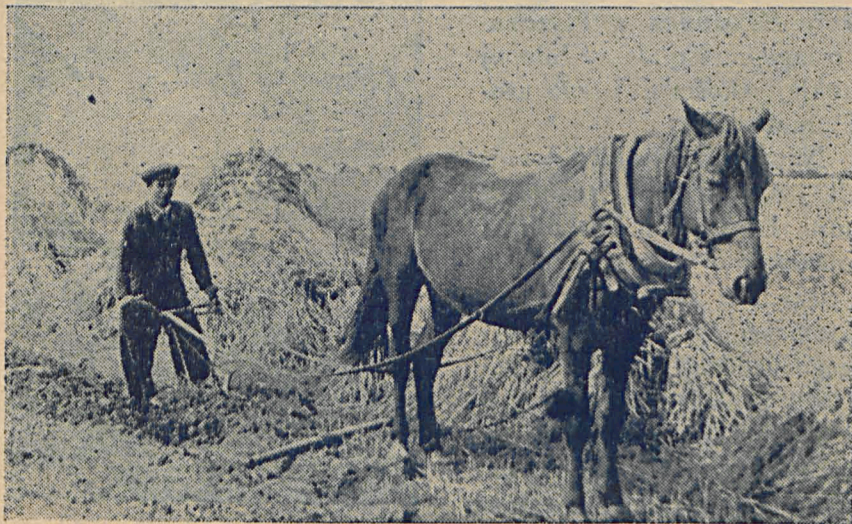


*Marcin Sakowicz z Piszczaca*

pogłowie bydła wzrosło do 39.800 szt., trzody chlewnej do 78.553 szt., owiec do 70.300 szt.

Poziom ten osiągnęliśmy dzięki słusznej polityce władzy ludowej, rozbudowie służby weterynaryjnej i zootechnicznej, dzięki żmudnej pracy i patriotycznej postawie chłopów powiatu białskiego.

Codziennie doświadczenia wykazują, że bardzo często plony w dwóch sąsiadujących ze sobą gromadach posiadających te same warunki glebowe znacznie się różnią. Nawet w jednej wsi można zauważyć, że dwóch sąsiadujących ze sobą rolników osiąga różne wyniki produkcyjne. Dzieje się tak dlatego, że jeden

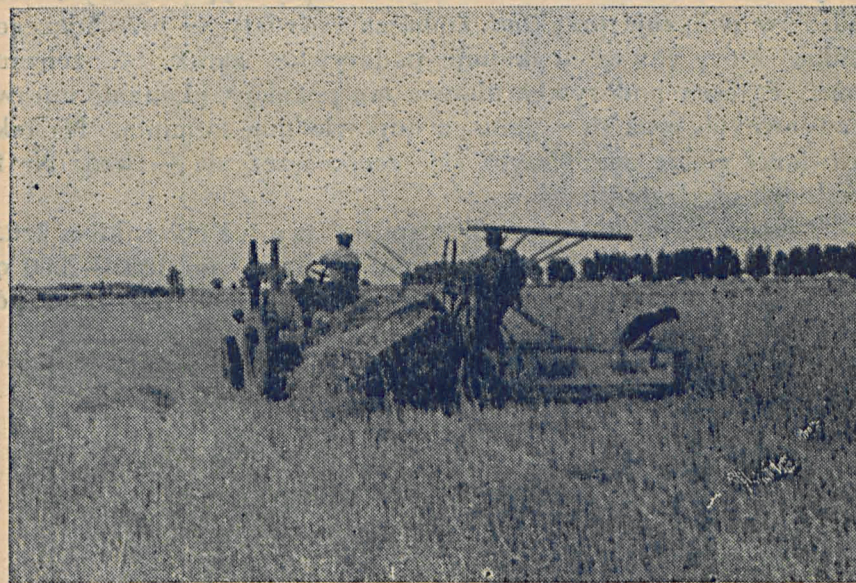


*Tomasz Poświata — przodownik rolnictwa ze wsi Wandopol*

poznał sztukę gospodarowania i stosuje ją w codziennej praktyce a drugi, albo jej nie zna, albo nie dba o jej zastosowanie.

Jednym z uczestników zgłoszonych na powiatową wystawę rolniczą jest **Tomasz Poświata z Wandopola**.

— Jednym z podstawowych zabiegów wpływających na wzrost wydajności z hektara — opowiada Tomasz Poświata — jest racjonalna uprawa gleby, a istotnym czynnikiem w tym systemie jest wcześnie wykonana podorywka. Niestety poważną część rolników w mojej wsi nie docenia jeszcze znaczenia podorywek w walce o wysokie urodzaje.



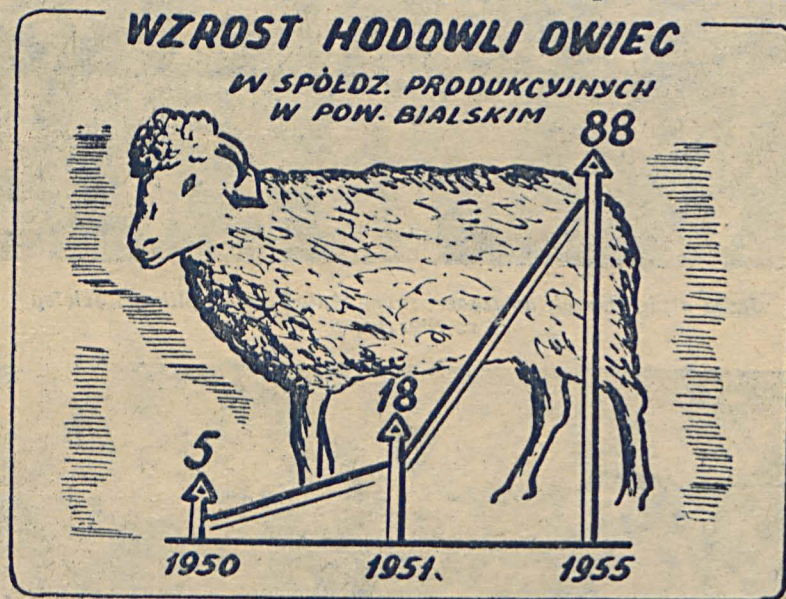
*Jedni z pierwszych do tegorocznych żniw przystąpili spółdzielcy ze Styrzyńca*



*Kierownik PGR Połoski może być dumny ze swego łubinu*

Jak dodatnio wczesne podorywki wpływają na wysokość urodzajów pokazuje przykład Tomasza Poświaty — przodującego rolnika, który zawsze wykonuje podorywkę zaraz po zięciu zboża. Wczesna podorywka ułatwia mu później wykonanie upraw przedsiwnych oraz siew zió z odpowiednim terminie. Na tak uprawianej glebie zmniejszyło się zachwaszczenie — wróg Nr 1 wysokiego urodzaju.

Tomasz Poświata racjonalnie gospodarzy też obornikiem tzn., że zasila nim swoje pola co trzy lata w ilości od 180 — 200 q na hektar. Nie dopuszcza by długo leżał w polu, ale zaraz po



wywiezieniu i roztrzęsieniu przyoruje. W ten sposób unika strat cennego składnika chemicznego jakim jest azot. Obszar gospodarstwa Tomasza Poświaty jest niewielki, ale wyniki gospodarowania dzięki właściwym zabiegom agrotechnicznym ma on doskonałe. W przeliczeniu na hektar zbiera on 17 q żyta, 25 q owsa i około 210 q ziemniaków. Uzyskanie takich plonów ułatwia mu wykonanie obowiązków wobec Państwa, to też Tomasz Poświata wykonuje je zawsze terminowo i w 100 proc.

Na zaszczytne uczestnictwo w wystawie rolniczej zasłużył sobie w pełni **Władysław Lipiński z Rakowisk**, który gospoda-



Zbiorowe wyjście do siewów wiosennych rolników z Łukowców i Sitnika



ruje na niedużym obszarze ziemi. Ziemię nawozi dobrze, zasila nawozami pomocniczymi i zawczasu stosuje siew rzędowy. Celem zwiększenia ilości nawozów organicznych skrzętnie wykorzystuje wszelkie odpadki w gospodarstwie.

Siew poszczególnych roślin dokonuje zawsze w odpowiednim terminie przy czym wykorzystuje tanią pomoc maszyn z ośrodka maszynowego oszczędzającą mu pracy i materiału siewnego.

Poznanie racjonalnych metod w swoim gospodarstwie Lipiński zawdzięcza systematycznemu podnoszeniu swojego przygotowania fachowego, przez czytanie książek, broszur i czasopism rolniczych. Zastosowanie racjonalnych metod gospodarowania zadecydowało, że poraz pierwszy w roku bieżącym zastosował on siew pszenicy, zbiór z której Lipiński zebrał około 21 q.



Największe jednak osiągnięcia Lipiński posiada przy uprawie wyki ozimej, gdzie też uzyskał rekordowy wynik — 800 q z hektara w masie zielonej. W swoim gospodarstwie stosuje on również uprawę lucerny i kapusty pastewnej. Za przykładem Władysława Lipińskiego wielu rolników z Rakowisk zaczęło stosować w większym stopniu niż dotychczas wykę zimową i kapustę pastewną.

**Stanisław Maksymiuk ze wsi Zalesie** gospodaruje na 4.20 ha ziemi ornej i 1.30 ha łąki. Na swym gospodarstwie od kilku lat uprawia buraki cukrowe. W ubiegłym roku z 10-cio arowej plantacji otrzymał 54 q buraków co w przeliczeniu na 1 ha 540 q. W bieżącym roku zakontraktował 50 arów buraków cukrowych i spodziewa się otrzymać w przeliczeniu na 1 ha 620 q.

Pole przeznaczone pod buraki uprawia w sposób następujący:

Po zięciu zbóż ozimych przeprowadza niezwłocznie kultywowanie ściernisk, a potem bronowanie. W dzień pochmurny

wywozi obornik w ilości 35 q na 10 arów i natychmiast przyoruje na głębokość 16—17 cm. Po przyoraniu obornika daje wał pierścieniowy. Kiedy zaczną kiełkować chwasty lub kiedy rola zbita przez deszcz stosuje bronę posiewną. Jeżeli po pierwszym bronowaniu za kilka dni pojawią się chwasty wychodzi w pole z bronami ciężkimi. W ten sposób Stanisław Maksymiuk potrafi zniszczyć poważną ilość chwastów.

Pod koniec września początek października wykonuje orkę przedzimową na głębokości 30—36 cm i rolę pozostawia na zimę



*Stanisław Maksymiuk z Zalesia osiąga piękne plony buraka cukrowego*

w ostrej skibie.

Wiosną skoro tylko można wyjść w pole przeprowadza włózkowanie, a następnie rozsiewa nawozy sztuczne. Potem daje ciężką bronę i w razie potrzeby bronuje jeszcze raz przed zasiewem.

Wysiewu buraków stara się dokonać, o ile warunki atmosferyczne na to pozwolą dość wcześnie, bo już w pierwszej połowie kwietnia. Skoro buraki dobrze wykształcą liścienie i zaczynają wypuszczać pierwszą parę listków przeprowadza drugie bronowanie. Bronowanie to wykonuje na ukos w stosunku do

kierunku siewu i w południowej porze, kiedy rośliny są wiotkie. To bronowanie zastępuje mu pierwsze motyczenie, a więc może on po nim za kilka dni przystąpić do drugiego motyczenia i przerywki.

Do przerywki buraków przystępuje gdy rośliny osiągną dwie pary listków. Przerywkę wykonuje w ten sposób, że pozostawia w rzędzie rośliny co 25 cm. Po przerywce celem wzruszenia udeptanej gleby stosuje norkros, a następnie wysiewa głównie 15 kg saletry na 10 arów.

Po około 20 dniach przeprowadza powtórne motyczenie, przy którym wycina resztę chwastów i usuwa zbędne buraki, jeżeli gdzie pozostało ich po dwa lub więcej. Po dokonanej poprawce rozsiewa głównie 10 kg saletry na 10 arów.

Podobnie jak pod buraki Maksymiuk starannie wykonuje uprawę i nawożenie roli pod pozostałe rośliny.

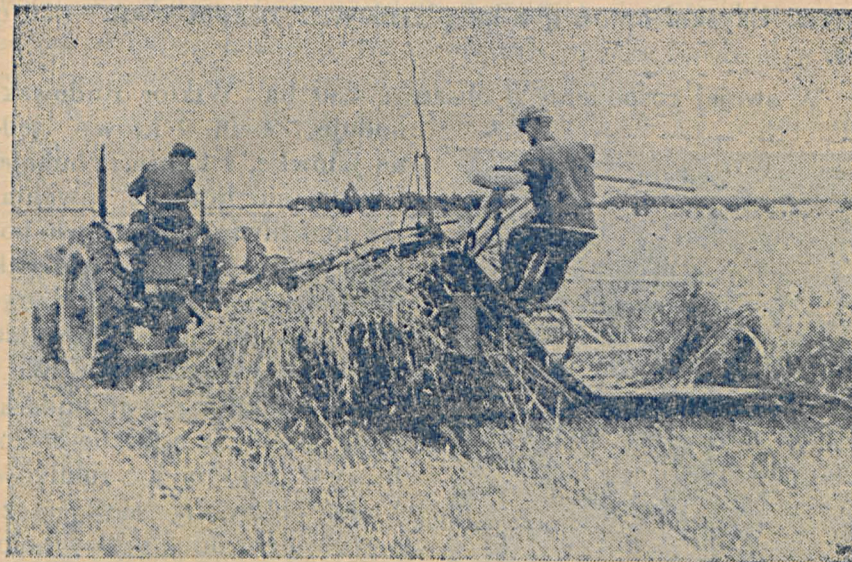
Dzięki temu w 1954 r. uzyskał z działki 40 arowej 11 q pszenicy. W bieżącym roku osiągnął lepsze wyniki, gdyż uzyskał z takiej samej działki 13 q pszenicy.

Stanisław Maksymiuk dba również o rozwój hodowli. Utrzymuje więc dwie krowy, których roczna wydajność od jednej sztuki wynosi 3 tys. litrów, jedną cieliczkę, jedną maciorę i trzy tuczniaki.

Dobre wyniki w gospodarowaniu pozwalają mu na terminowe wywiązywanie się z obowiązkowych dostaw dla Państwa. Już w miesiącu lipcu wykonał on obowiązkową dostawę żywca sprzedając Państwu 480 kg żywca.

Dla zapewnienia zwierzętom gospodarskim dużo dobrej paszy produkuje on kiszonki z liści buraczanych i poplonów. Rośliny te zakiszają się bardzo dobrze w dołach glinobitych. Produkuje dożo kompostu i przeznaczają go do nawożenia łąk. W ten sposób nawożona łąka daje od 70—100 q wysoko-wartościowego siana w przeliczeniu na 1 ha.

Bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na wydajność upraw jest stosowanie odpowiedniego materiału siewnego. Dobry rolnik dbający o swą gospodarkę co 3 — 4 lata powinien wymienić swoje ziarno siewne na ziarno selekcyjne. Uczestnik wystawy rolniczej **Wiktor Rudowski z Kijowca** uzyskał w 1954 r. z 10-cio arowej działki — 35 q buraków cukrowych. W r. 1955 przy-



Pracownicy PGR Cieleśnica sprawnie przeprowadzili tegoroczne żniwa



Indywidualna chłopka M. Rudowska z Kijowca

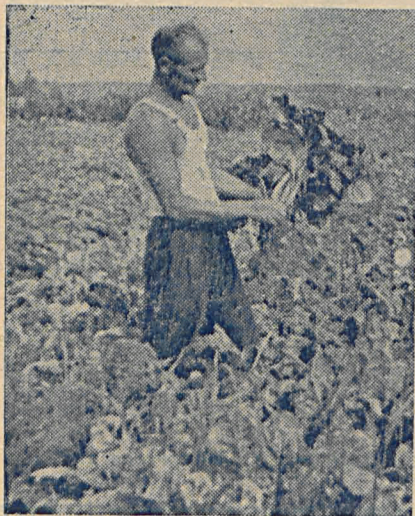


Irena Michałowska ze Styrzycy w okresie żniw wyrabiała 120% normy

Z. P. R.	
Kom. Pow. Biała Podlaska	
LIOTERA	
17	

niósł Rudowskiemu nowe osiągnięcia na odcinku wydajności z hektara. Uzyskał on 16 q z ha pszenicy, 17 q żyta, owsa — 20 q z ha.

W swojej gospodarce o obszarze 4.80 ha Wiktor Rudowski



Wiktor Rudowski z Kijowca ma najlepszą plantację buraków, cykori, konopi i kukurydzy

hoduje 7 świń, 2 krowy, jedną jałówkę, 1 knura, 1 buhaja. Utrzymanie licznego inwentarza umożliwia mu uprawa polowa roślin pastewnych jak lucerna, koniczyna, kukurydza, buraki oraz stosowanie poplonów po sprzęcie zbóż.

Wyniki jego gospodarki pokazują jak niesłuszne są obawy niektórych rolników, którzy obawiają się jeszcze wprowadzić do uprawy polowej rośliny pastewne tłumacząc, że zmniejszy to obszar upraw zbożowych, a przez to trudniej się będzie wywiązać z obowiązkowych dostaw zbóż. Tymczasem wprowadzenie upraw pastewnych umożliwia

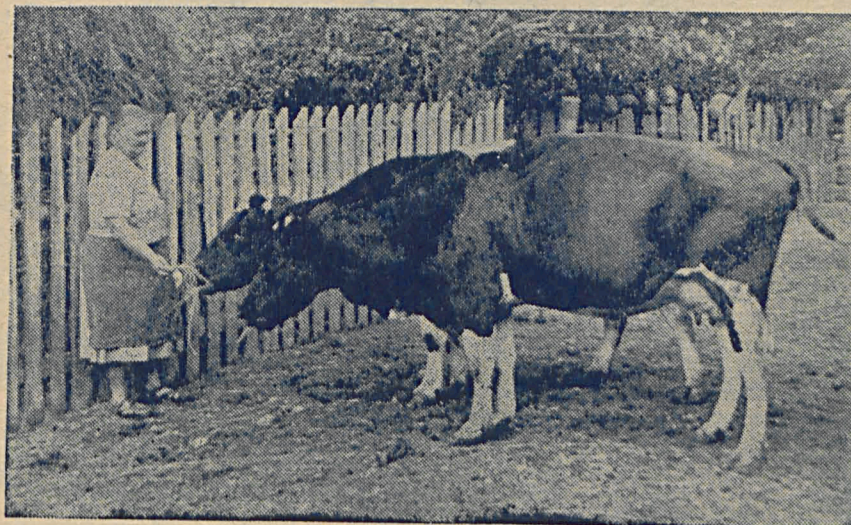
rozwój hodowli, a więc i zwiększenie ilości obornika, tego niezbędnego źródła uzyskania wysokiego urodzaju. Ponadto przez wprowadzenie upraw pastewnych poprawia się strukturę gleby, a więc i jej urodzajność. Natomiast zaniedbywanie hodowli uniemożliwia rolnikowi właściwą uprawę gleby wskutek czego żyźność jej będzie spadała mimo stosowania nawozów sztucznych.

Kiedy w Janowie Podlaskim zapytać o Władysława Kardacza, nawet małe dziecko odpowie gdzie mieszka. O, tam — wskazuje ręką położone na końcu wsi zabudowania.

Na podwórku jest zagroda, a w niej dużo owiec, świń i krów... Szczególnie dużo opowiadają chłopci o Kardaczowych krowach, które już od dawna zdobyły sobie w Janowie popularność. A od roku, kiedy to Władysław Kardacz brał udział w Powiatowej

Wystawie Rolniczej w Białej Podlaskiej, jego holenderki znane są już w całym powiecie. Bo to niemały sukces osiągnąć w ciągu roku od jednej krowy ponad 4500 litrów mleka.

Kardacza zastajemy w domu. Odpoczywa po całodziennej pracy. Jest zmęczony. Nic dziwnego — przy hodowli roboty jest moc. — Na przykład dzisiaj — mówi Kardacz — wstałem chyba jeszcze przed trzecią, aby wygonić krowy na pastwisko. Bo mu-



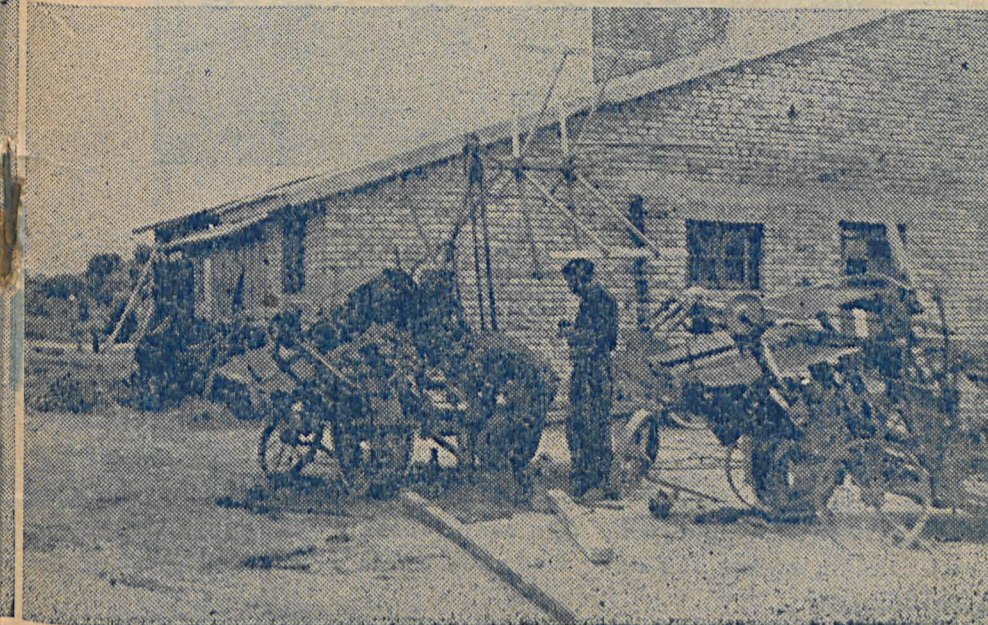
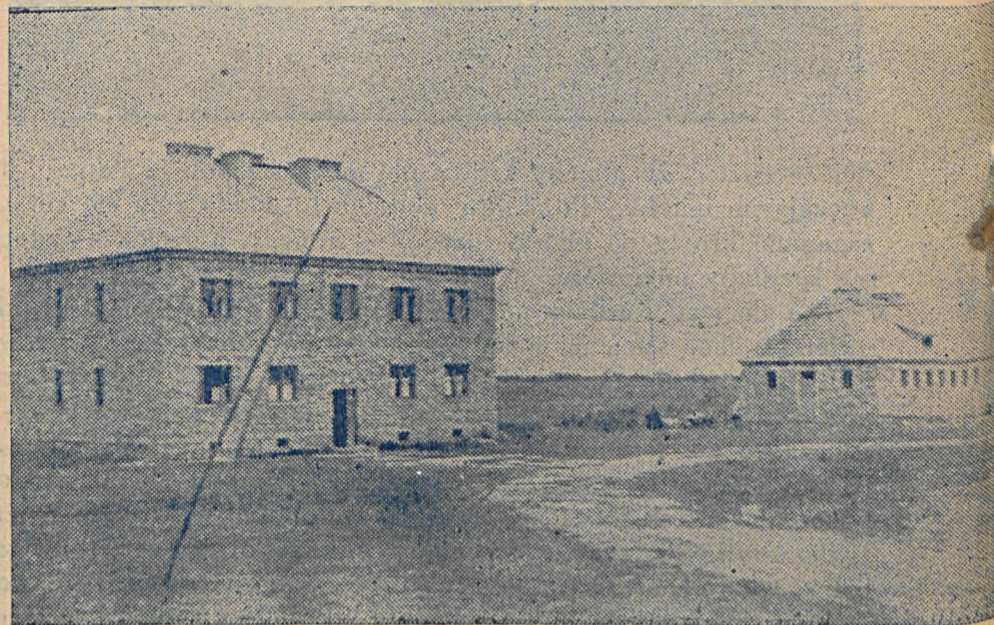
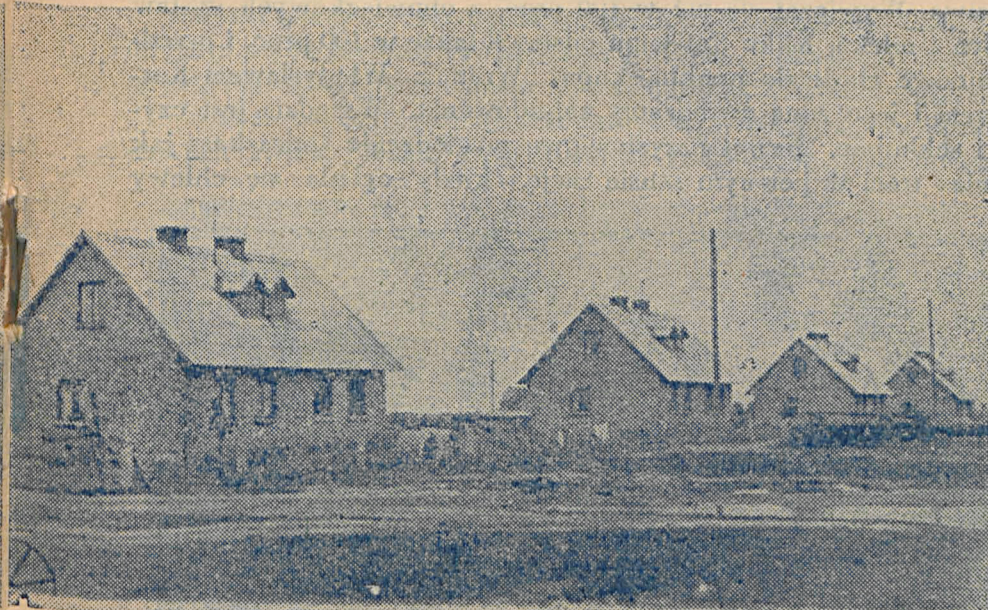
sie wiedzieć, że później krowy nie mogą się dobrze napaść, dokuczają im muchy. Po kilku godzinach, kiedy robi się gorąco, zaganiają krowy do obory. Inaczej — kończy Kardacz — znacznie spadłaby mleczność.

A do tego Kardacz nie chce dopuścić. Jak się nam później zwierzył, chce koniecznie wystawić swoją krowę na Wystawie Rolniczej w Lublinie. Niech inni zobaczą — mówi. Bierze teraz udział we współzawodnictwie, chce osiągnąć jeszcze większą mleczność niż w ubiegłym roku. Czy mu się uda? — Chyba tak. Hodowla krów to specjalność Kardacza. Ale oprócz nich hoduje jeszcze owce i świnię. Ma poza tym ładny sad, w którym można znaleźć tylko szlachetne odmiany drzew owocowych: gruszki klapsy, morele, szare i złote renety. Kardacz chce jeszcze rozszerzyć sadownictwo. W przyszłym roku zasadzi śliwki węgierski

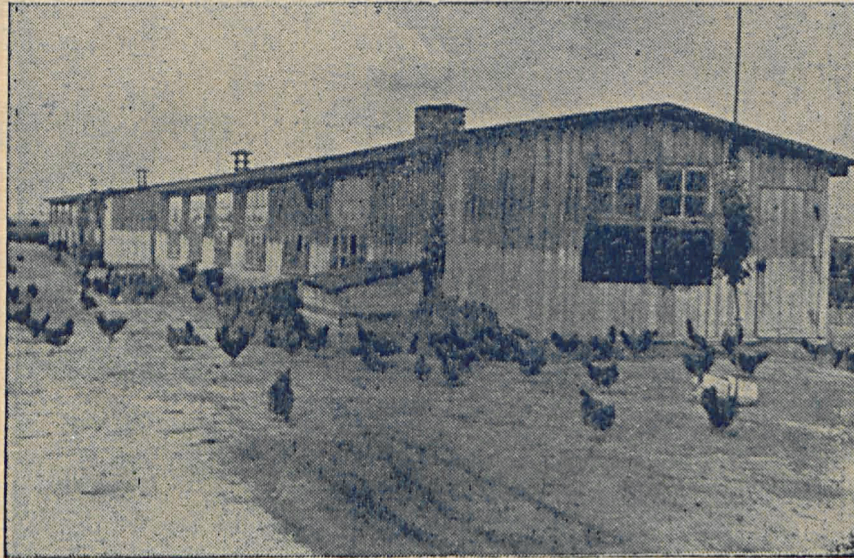
Ogólny widok Państwowego Ośrodka



Maszynowego w Międzylesiu pow. bialski



Kardacz wywiązuje się również wzrowo z obowiązków wobec państwa. Wywiązał się już w 100 proc. z obowiązkowych dostaw żywca i mleka, Kilka dni temu odstawił także w 100 proc. i przedterminowo zboże do punktu skupu. Wraz z Władysławem Kardaczem i jego żoną zwiedzamy zabudowania. Wszędzie jest czysto i schludnie. Nawet przysłowiowe powiedzenie »mieszkaś jak świnia« traci w pewnym sensie rację, kiedy ogląda się chlewy



*Ferma kurza w Zespole PGR Roskosz*

Kardaczowych świń. Dalej stoją krowy. Każda oddzielnie, mimo że tworzą całą rodzinę (jest tu „mama”, „córka” i dwie „wnuczki”).

Zbliża się wieczór. Żegnamy Kardacza i jego żonę, życząc im dalszych sukcesów w hodowli oraz pomyślnych wyników na wystawie rolniczej.

Na zaszczytne uczestnictwo w wystawie rolniczej zasłużył sobie przodujący hodowca karakułów **Kazimierz Orluk ze Sławacinka**, który rok rocznie z każdorazowej strzyży tryka uzyskuje 4 kg wełny. W hodowli owiec rasy karakuł sekunduje Orlukowi dzielnie znany już nam wzorowy rolnik i hodowca Władysław Lipiński.

Najliczniejsze jednak stado oraz najlepszy zarodowy ma-

teriał hodowlany karakułów w powiecie bialskim posiada wystawca Władysław Hryciuk z Horoszek Dużych.

Poraz pierwszy na wystawie rolniczej zobaczymy nutrie hodowane przez **Helenę Prokopczuk** z Białej Podlaskiej. Hodowla zwierząt futerkowych nutrii jest nietrudna, a bardzo opłacalna.

Dobre wyniki gospodarcze przynoszą też chłopom uprawy nowych roślin. **Adam Żebrowski** z Łukowców gospodarujący



*W ramach szkolenia — kobiety z Komarna uczą się sztuki gospodarowania*

na 6.15 ha w tym 2.50 ha łąk już od kilku lat uprawia w swym gospodarstwie kapustę abisyńską. Przez właściwą uprawę gleby i staranną pielęgnację roślin uzyskuje on około 700 q kapusty z hektara. Żebrowski jest również przodującym plantatorem buraka cukrowego i konopi. Wszystkie obowiązki wobec Państwa wykonał już w lipcu dostarczając ponad plan 700 kg mięsa i 800 jaj.

Obfite nawożenie nawozami organicznymi przynosi Żebrowskiemu wyniki w uprawie zbóż. W roku bieżącym potrafił on zebrać 130 q siana z ha, 19 q żyta, 23 q owsa z ha. Taki poziom gospodarki pozwala mu utrzymać 3 krowy, 2 konie, 7 świń i kilkanaście sztuk drobiu.

Poważny wkład w dzieło rozwijania produkcji rolnej wniosły również kobiety powiatu bialskiego. To też nie zabraknie na wystawie eksponatów, plansz, fotosów i wykresów obrazujących dorobek kobiet wiejskich. Szczególnie duże zasługi mają członkinie Kół gospodyń biorące udział w konkursie hodowlanym ZSCh. Do konkursu tego przystąpiło w powiecie bialskim 184 zespołów, obejmujących 3.100 gospodyń wiejskich.

Zespoły te w roku 1955 zwiększyły pogłowie krów o 552 szt., cieliczek o 1.323 szt., trzody chlewnej o 9.969 szt., owiec o 525 szt. i drobiu o 14 816 szt.

**Przykładem pracy i osiągnięć naszych kobiet jest zespół konkursowy w Lubeńce.** W wyniku jego działalności w Lubeńce nastąpił przyrost zwierząt gospodarskich, a mianowicie: bydła o 4 szt., trzody chlewnej o 90 szt., drobiu o 585 szt.

Rozwinąwszy w ten sposób hodowlę, kobiety z Lubeńki przyczyniły się do tego, że w roku 1955 wieś sprzedała Państwu ponad plan 845 kg mięsa, 15.000 jaj, 28 kg wełny oraz 11 szt. cieląt, co poważnie podniosło dochodowość gospodarstw.

Ośmioosobowy zespół konkursowy z **Wólki Plebańskiej** pod kierownictwem Aleksandra Prokopiuka — prezesa gromadzkiego ZSCh uzyskał wzrost pogłowia trzody chlewnej o 43 szt., owiec o 12 szt., drobiu o 175 szt. W rezultacie tych osiągnięć wieś ta sprzedała państwu ponad plan 865 kg żywca i 300 litrów mleka.

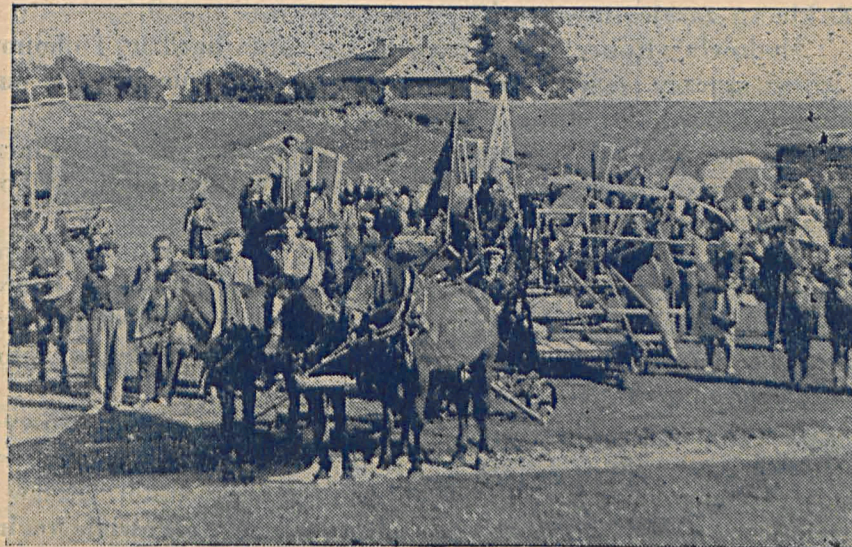
W odpowiedzi na apel zakładów przemysłowych w Polsce olbrzymia większość chłopstwa pracującego, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i POM przystąpiła do współzawodnictwa przed-



*Kazimiera Makaruk przodująca hodowczyni ze Sławacinka*

festiwalowego o sprawne przeprowadzenie żniw i omlotów. Do współzawodnictwa przystąpiło 149 wsi z ilością 9.568 rolników, 14 PGR-ów i 30 spółdzielni produkcyjnych.

W Sławacinku do żniw przystąpiono uroczystie. Zaproszono orkiestrę Powiatowego Domu Kultury i na pole wyruszono zbiorowo. To uroczyste wyjście do żniw z przedstawicielami gro-



madzkiej rady narodowej dowiodło, że sprawa szybkiego przeprowadzenia zbioru zbóż bez opóźnień i, co za tym idzie, bez strat, jest dziś sprawą nie tylko pojedynczego rolnika — gospodarza własnej ziemi, ale i władz; tak jak wszystkie ważne sprawy w naszym kraju. A jest to jedna z najważniejszych prac — idzie bowiem o chleb. W wyniku realizacji podjętych zobowiązań mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych zwycięsko zostały zakończone żniwa. Bogaty plon ziemi bialskiej został uratowany. W porównaniu z rokiem ubiegłym plony zboża średnio wzrosły o 2 q z hektara, wykonano 30.561 ha podorywek, zasiano 3.810 ha poplonów, 268 założono stosów kompostowych.

Kobczyk koń pospieszno-roboczy, produkt Podlasia — jest dzięki swej wytrzymałości i skromności wymagań bytowych bezkonkurencyjnym naszego terenu. Doceniając wartość »Kobczyk« w życiu gospodarczym kraju Rząd Polski Ludowej Uchwałą Rady

Ministrów z dnia 17 grudnia 1955 roku zatwierdził jego istnienie jako nowo-tworzącą się rasę. W wykonaniu ww. Uchwały Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej kładzie największy nacisk na spopularyzowanie hodowli tej rasy wśród małych i średniorolnych chłopów jako konia bardziej rentownego oraz bardzo małych wymogów.

Na terenie naszym posiadamy dziś 41 ogierów oraz około 200 klaczy zarejestrowanych.

Hodowla »Kobczyków« rozwija się coraz bardziej i obejmuje coraz szerszy zasięg, promieniując na sąsiednie powiaty jak: Radzyń, Łuków, Włodawa i Parczew.

Na powiatowej wystawie rolniczej zobaczymy 16 klaczy oraz 20 ogierów ubiegających się o laurę pierwszeństwa w konkurencjach dzielności i pokroju.

Nieustannie wzrasta uświadomienie i patriotyzm u naszych chłopów, świadczy o tym chociażby to, że wielu z nich jeszcze w gorące dni żniw rozpoczęło omloty i pierwsze omlócone zboże odstawiło dla Państwa. Na przestrzeni tylko 1 miesiąca chłopci bialscy zorganizowali 20 zbiorowych dostaw.

Przykłady przodujących chłopów, zespołów konkursowych dowodzą, że wysunięte dyrektywy przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej o wykorzystaniu rezerw w rolnictwie i podniesienia gospodarki rolnej są całkowicie realne. Ziemia bialska może rodzić więcej, a tym którzy ją uprawiają może przynosić większe korzyści. Metody uprawy i osiągnięcia chłopów pracujących, którzy zastosowali w codziennej pracy będziemy mogli zobaczyć na wystawie rolniczej.

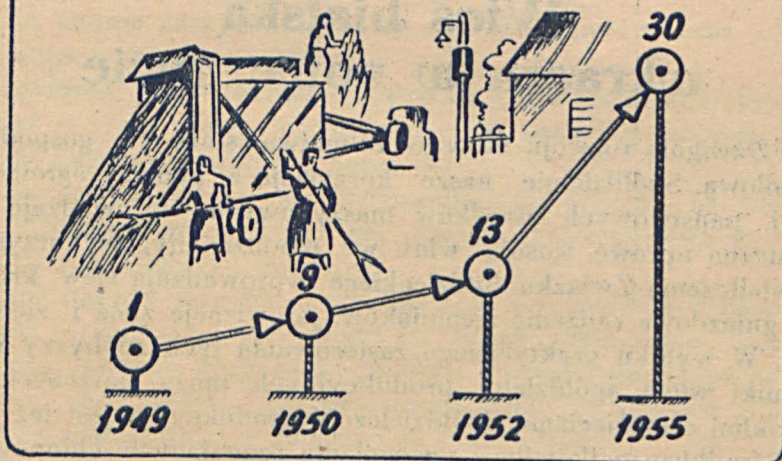
## Wieś bialska wkracza w nowe życie

Dźwignią rozwoju naszego rolnictwa stała się gospodarka zespołowa. Spółdzielnie nasze korzystają z pomocy agrotechnicznej, państwowych ośrodków maszynowych, wprowadzają mechaniczną uprawę, stosują właściwe płodozmiany, wykorzystują doświadczenia Związku Radzieckiego wprowadzają siew krzyżowy, gniazdowe sadzenie ziemniaków, jarowizację zbóż i ziemniaków. W wyniku praktycznego zastosowania tych zdobyczy agrotechniki wiele spółdzielni produkcyjnych może poszczycić się wysokimi osiągnięciami. Spółdzielczość produkcyjna jest też jedynym środkiem całkowitego wyzwolenia pracujących chłopów od wyzysku kułackiego. Dlatego też nasza partia i władza ludowa pomaga i jeszcze wydatniej będzie pomagać w rozwijaniu spółdzielczej gospodarki. Jest to równocześnie najskuteczniejszy środek podniesienia produkcji rolniczej, o ma decydujące znaczenie dla całego narodu.

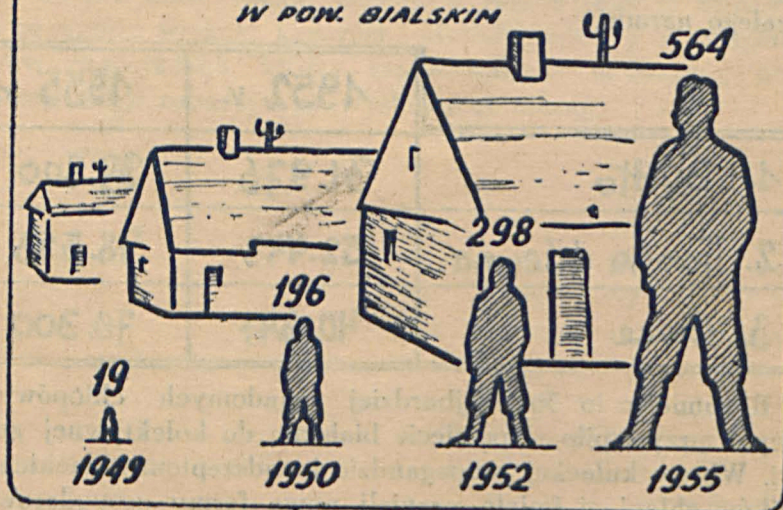
	1952 r.	1955 r.
1. Bydło	31.976	39.800
2. Trzoda chlewna	52.443	78.553
3. Owce	40.247	70.300

Rozumiejąc to 564 najbardziej świadomych chłopów pracujących przystąpiło w powiecie bialskim do kolektywnej gospodarki. Wbrew kułackiej propagandzie i podszeptom kułackich zauszników chłopci ci śmiało przyjęli nowe formy gospodarowania

## ILOŚĆ SPÓŁDZ. PRODUKCYJNYCH W POWIECIE BIALSKIM



## ILOŚĆ CZŁONKÓW W SPÓŁDZ. PRODUKCYJNYCH W POW. BIALSKIM



zdając sobie sprawę, że spółdzielczość jest jedną z największych zdobyczy, które dała chłopom pracującym władza ludowa. 30 spółdzielni produkcyjnych w powiecie bialskim pomyślnie rozwija zespołową gospodarkę na obszarze 4.647 ha użytków rolnych.

W ruchu spółdzielczym na pierwsze miejsce wysunęli się chłopci z rejonu Międzyłесь. Wyniki gospodarcze uzyskiwane przez spółdzielnie produkcyjne wskazują, że w gospodarce zespołowej praca przynosi o wiele lepsze rezultaty, niż na indywidualnej gospodarce.

Źródłem rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i szybkiego podniesienia rozwoju produkcji spółdzielczej jest obok zespołowych metod pracy i szerokiego wykorzystania nowoczesnej agrotechniki, coraz pełniejsze stosowanie traktorów i nowoczesnych maszyn rolniczych.

Z pomocą maszynową spółdzielniom produkcyjnym przyszły państwowe ośrodki maszynowe. W tej chwili mamy dwa POM-y w powiecie bialskim z parkiem maszynowym obejmującym 79 traktorów i setki najnowszych maszyn rolniczych. 13 agronomów, dziesiątki mechaników i traktorzystów, pracowników politycznych POM-ów pomagają spółdzielniom politycznie i organizacyjnie. Pomoc ta zyskała powszechne uznanie członków spółdzielni produkcyjnych. Uznanie to wyraża się w szerokim korzystaniu z obsługi maszyn POM-owskich.

## Maszyzny i traktory POM wykonały pracę w roku 1954 i 1955

	orek ha	żniwa ha	omłotów ton	podorywek ha
Klonownica	1.274	695	315	135
Międzyłесь	2.084	2.336	870	289

Pomoc ta czyni lżejszą pracę spółdzielców i zmniejsza nakład pracy ludzkiej oraz pracy inwentarza żywego. Pozwala to na zmniejszenie ilości koni w spółdzielniach produkcyjnych, a rozszerzenie hodowli bydła i trzody chlewnej.



**IŁOŚĆ ZIEMI CHŁOPSKIEJ  
W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH  
POWIATU BIALSKIEGO**

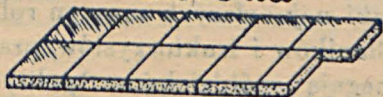
**1949**

245 ha



**1952**

2289 ha



**1953**

4872 ha



**1954**

5596 ha



Członkowie spółdzielni produkcyjnych coraz lepiej rozumieją, że każdy z nich jest gospodarzem i odpowiada za stan wspólnej gospodarki, przejawia się to w coraz lepszej pracy zarządu z zespołami spółdzielczymi, w coraz systematyczniejszych i bardziej twórczych zebraniach członkowskich, w coraz lepszej pracy kolektywu.

Dzięki zespołowej gospodarce, dzięki jej zmechanizowaniu byt chłopów zrzeszonych w spółdzielniach stał się zamożniejszy, a praca na roli—lżejsza. Wiele naszych spółdzielni produkcyjnych swoją pracą, wynikami gospodarczymi i stosunkiem do sąsiadów zdobyło sobie wysokie uznanie i szacunek wśród chłopów.

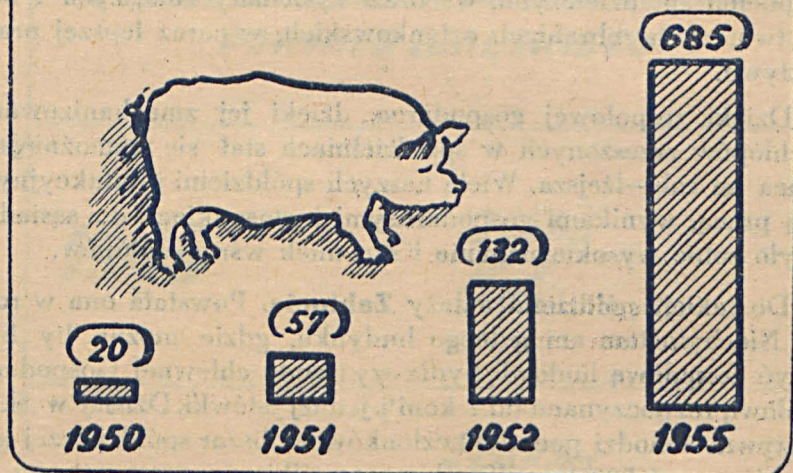
Do takiej spółdzielni należy **Zabłocie**. Powstała ona w roku 1949. Nie było tam ani jednego budynku, gdzie można by było założyć zespółową hodowlę bydła czy trzody chlewnej. Gospodarkę zespółową rozpoczynano od 7 koni i jednej jałówki. Dzisiaj w skład kolektywu wchodzi ponad 50 członków, a obszar spółdzielczej gospodarki wynosi 500 ha. Wspólnym wysiłkiem i przy pomocy państwa, spółdzielcy zdążyli pobudować oborę, chlewnię, stajnię, szopę na narzędzia rolnicze i magazyn, dom administracyjny i cegielnię. W niedługim czasie zostanie rozpoczęta budowa świetlicy i domów mieszkalnych i nowoczesnych silosów. Doskonałe wyniki spółdzielcy z Zabłocia uzyskali również w hodowli. Inwentarz zespółowy stanowi dzisiaj ponad 80 szt. świń, w tym kilka macior, 20 kilka krów, kilkanaście sztuk jałowizny, 30 owiec.

Nie mniejsze osiągnięcia posiada kolektyw z Olszanek. Nad umocnieniem i rozwojem spółdzielczej gospodarki duże zasługi położył przewodniczący Zarządu — **Paweł Panasiuk**, którego spółdzielcy nazywają dobrym i mądrym gospodarzem. Jest on jednym z organizatorów spółdzielni i od początku wykazuje wiele inicjatywy i troskliwości o wspólną gospodarkę. Pracą swą daje osobisty przykład innym członkom zespołu.

Spółdzielnia produkcyjna w **Olszankach** powstała w roku 1950, obejmując 14 członków. Sumienną pracą spółdzielcy pociągali za sobą sąsiadów i obecnie spółdzielnia liczy 27 członków i 273 ha ziemi.

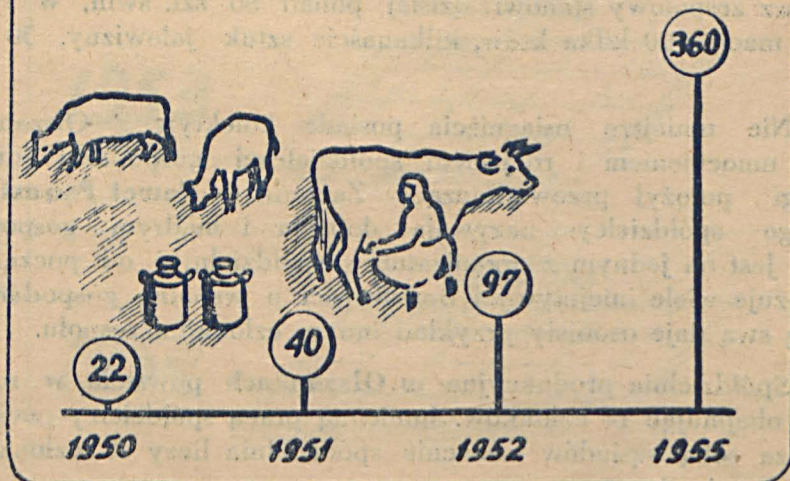
## WZROST HODOWLI TRZODY

W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKC.  
W POW. BIALSKIM



## WZROST HODOWLI BYDŁA

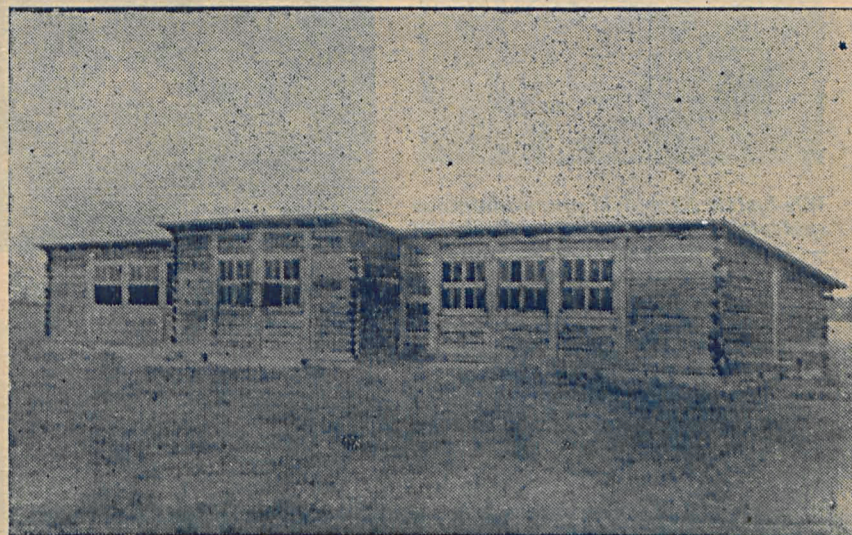
W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKC.  
W POW. BIALSKIM



Wzrost plonów w spółdzielni wskazuje tabela.

	1953	1954	1955
	q	q	q
pszenica	10	11	13
żyto	9	11	15
owies	12	14	16

Jeżeli chodzi o wydajność upraw płodów rolnych to w bieżącym roku przewiduje się urodzaj buraków cukrowych — 250 q ha, ziemniaków — 180 q.



Spółdzielnia produkcyjna w Olszankach posiada fermę kurzą

Spółdzielnia prowadzi również dobrze postawioną hodowlę. W tej chwili w oborze spółdzielczej stoi 37 szt. bydła i 107 szt. trzody chlewnej, nie licząc licznego inwentarza na działkach przyzagrodowych. Dla zabezpieczenia bazy paszowej spółdzielnia w Olszankach obok upraw zbożowych i przemysłowych stale rozwija uprawy roślin pastewnych.

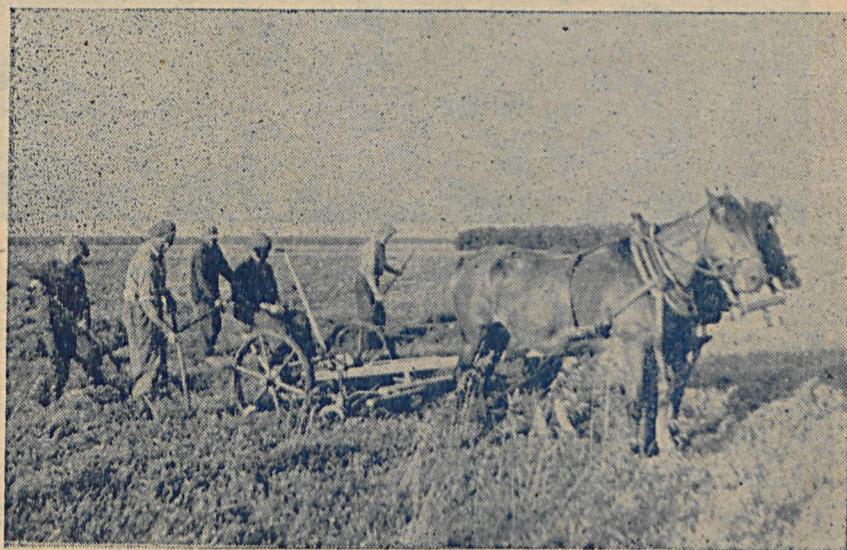
Na liście wystawców, na której oprócz spółdzielni Styrzyniec, Olszanka, Zabłocie znalazła się również młoda spółdzielnia produkcyjna z Roskoszy.



Władysław Skupiński przewodniczący  
spółdzielni produkcyjnej w Roskoszy  
— jeden z pierwszych organizatorów  
zespołowej gospodarki

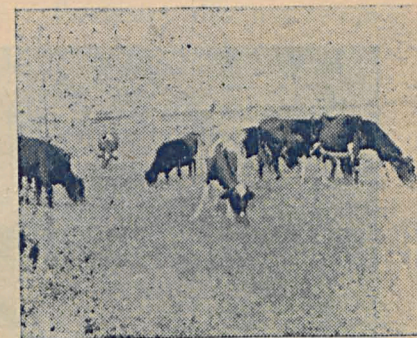


Stefan Słupski — oborowy



Spółdzielcy z Roskoszy podczas zbioru sereдели

—Nie mamy jeszcze dobrych budynków i dopiero rozwijamy hodowlę zespołową — opowiada przewodniczący Zarządu Władysław Skupiński — obecnie gospodarka nasza liczy 14 szt. bydła i 52 szt. świni na 135 ha gruntów ornych. Na działkach przyzagrodowych mamy poza tym ponad 2 razy tyle bydła i świni. Podstawą naszej, gospodarki są jeszcze zboża.



Stado bydła na pastwisku

	1953 q z 1 ha	1954 q z 1 ha	1955 q z 1 ha
żyto	9	12	16
pszenica	9	15	17
jęczmień	10	12	15
owies	12	15	18
cykoria	100	110	200

Równocześnie rosły dochody spółdzielni i jej członków. W roku 1953 ogólny dochód spółdzielni po wydzieleniu funduszu siewnego, zapasu paszy dla zespołowego inwentarza oraz funduszu inwestycyjnego w przeliczeniu na gotówkę wynosił — 193 tys. złotych, a w roku 1954 — 250 tys. złotych.

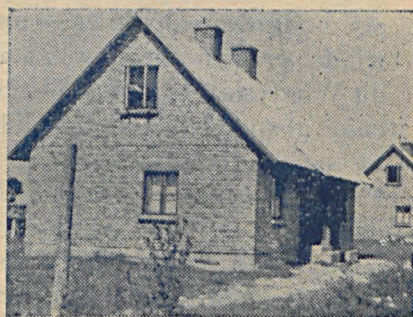
Odpowiednio też rosły dochody członków spółdzielni. **Stefan Słupski** wraz z żoną wypracował w r. 1954—500 dniówek obrachunkowych. Otrzymał za to 25 q żyta, 10 q pszenicy, 5 q jęczmienia i 18 q owsa, nie licząc siana, słomy i dochodu z działki przyzagrodowej.

Dużą ilość dniówek obrachunkowych wypracowało wielu członków spółdzielni. **Kazimierz Stasiuk** pracujący w grupie polowej wypracował 550 dniówek. Za całoroczną pracę otrzymał on 27 q żyta, 11 q pszenicy, 7 q jęczmienia, 20 q owsa i paszę dla inwentarza przyzagrodowego.

Źródłem tych sukcesów spółdzielców z Roskoszy jest wzrost



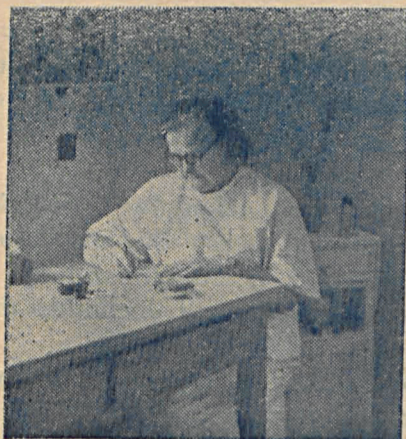
*Bolesław Greczuk z PGR Cieleśnica  
jest wzorowym oborowym*



*POM w Międzyzlesiu — domy  
mieszkalne*



*Paweł Panasiuk  
przewodniczący sp-ni w Olszankach*

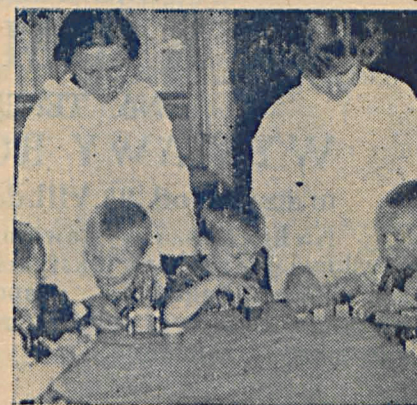


*Kierowniczka Izby Porodowej  
w Kodniu*

świadomości jej członków. Spółdzielcy z Roskoszy dbają o swoją spółdzielnię, rzetelnie pracują i systematycznie podnoszą swoje kwalifikacje. Poprawiają też stale organizację pracy i coraz lepiej stosują mechanizację. Już dziś spółdzielcy z Roskoszy używają wiele nowoczesnych maszyn. Stosowanie maszyn oszczędza spółdzielcom wiele czasu i rąk roboczych. Np. zastosowanie siewnika traktorowego zmniejsza zużycie czasu 10-cio krotnie a sprzęt zboża żniwiarkami prawie 12-to krotnie.

W indywidualnej gospodarce chłop wraz ze swą rodziną musi wykonywać własnymi siłami wszystko co jest do zrobienia. Nikt go się nie pyta co potrafi, a czego nie, do jakiej roboty ma zamiłowanie, czy jest zdrow czy chory, czy ma pod dostatkiem sił. W spółdzielni roskoszowskiej (jak zresztą we wszystkich) każdy członek pracuje według zdolności, siły i zdrowia, a także wg. jego zamiłowania.

**Polska Ludowa stara się szeroko otworzyć naszemu rolnictwu drogę do zastosowania najnowszych metod gospodarowania na roli, do zastosowania najnowszych maszyn rolniczych, do przebudowy gospodarki rolnej, by była coraz bardziej korzystna dla rolników.**



*Matki dzieci z Olszanek nie martwią  
się o swe pociechy. Pod fachową  
opieką dobrze im się dzieje  
w przedszkolu*



P. Z. G. S., M. H. D. i P. S. S.  
w Białej Podlaskiej

ORGANIZUJĄ

**K I E R M A S Z**

NA TERENIE

**WYSTAWY ROLNICZEJ**

w czasie od 28.VIII.do 15.IX.1955 r.

Na kiermaszu wystawione będą artykuły przemysłowe jak: odzież tekstylna, wyroby galanteryjne, skórzano-metalowe, gospodarstwa domowego, artykuły meblowe, ochrony roślin, narzędzia rolnicze i części zamienne.

P.Z.G.S. w BIAŁEJ PODLASKIEJ  
organizuje na terenie wystawowym

**TARGI POWIATOWE**

w dniach 6 i 8 września 1955 r.

na których do sprzedaży wystawione będą artykuły przemysłowe oraz uruchomione zostaną punkty skupu.

## **UWAGA ROLNICY!**

W roku bieżącym w powiatowej wystawie rolniczej uczestniczyć będą: Państwowe Ośrodki Maszynowe, Spółdzielnie Produkcyjne i PGR, fermy hodowlane i ponad 1 tysiąc przodujących pracowników-organizatorów i specjalistów rolnictwa jak również liczne przedsiębiorstwa przemysłowe i instytucje.

\*

Szczególnie szeroko uwzględnione będą doświadczenia w dziedzinie zagospodarowania odlogów i uzyskania tam wysokich plonów.

\*

Wiele uwagi poświęci się na wystawie doświadczeniom w dziedzinie uprawy kukurydzy z różnych miejscowości powiatu.

Zwiedzających zaznajomią z przodującą agrotechniką uprawy kukurydzy eksponaty, które rozmieszczone będą w pawilonie.

Bogaty materiał doświadczalny w tej dziedzinie posiada rolnik z Krzyczewa Konrad Semeniuk, który z 1-go ara zbiera wysokie plony.

Ukazane również zostaną doświadczenia innych przodujących rolników i P.G.R.

\*

W tym dorocznym przeglądzie osiągnięć rolnictwa powiatu bialskiego, poważne miejsce zajmie hodowla bydła. Prawie we wszystkich pawilonach zademonstruje się osiągnięcia przodujących spółdzielń, które uzyskały maksymalną ilość produkcji w przeliczeniu na 100 hektarów pastwisk i łąk.

Dużo miejsca w wystawie zajmują poletka pokazowe, na których zasiane są rośliny pastewne i rośliny przemysłowe. Również ukazane będą w pawilonie „rolnictwa“ rośliny strączkowe i motylkowe, które będą reprezentować w — 9 odmianach, rośliny oleiste i przemysłowe — 10 odmianach, warzywa i ziemiaki — w 15, owoce i jagody — w 25 odmianach.

CENA 1,50 ZL

